

Scenariusz lekcji z wykorzystaniem narzędzi TIK

Autor scenariusza: Barbara Baldyga

Przedmiot: Edukacja wczesnoszkolna

Poziom nauczania: klasa 2

Szkoła: Zespół Szkół nr 13, Szkoła Podstawowa nr 58 w Lublinie

Temat: Zimowe zabawy słowem.

Czas trwania: 60 minut

Cel ogólny: Rozwijanie kompetencji językowych oraz inwencji twórczej poprzez zabawy słowem.

Cele operacyjne:

Poziom wiadomości:

A. Zapamiętanie wiadomości - uczeń:

- nazywa poznane środki stylistyczne w wierszach,
- wymienia przykłady wyrazów rymujących się.

B. Zrozumienie wiadomości - uczeń:

- wyjaśnia zastosowanie środków stylistycznych w wierszu,
- rozróżnia zdrobnienia i zgrubienia w wierszu.

Poziom umiejętności:

C. Zastosowanie wiadomości w sytuacjach typowych - uczeń:

- wzbogaca swój zasób słów poprzez układanie zdań,
- czyta wiersz z poprawną interpretacją.

D. Zastosowanie wiadomości w sytuacjach problemowych - uczeń:

- stosuje poznane środki stylistyczne w pracy pisemnej.

Cele wychowawcze:

- współpraca w zespole klasowym,
- kultura słuchania i wypowiedzania się,
- aktywność poznawcza.

Metody:

- **asymilacji wiedzy** – rozmowa z uczniem,
- **aktywizująca** – burza mózgu,
- **samodzielnego dochodzenia do wiedzy**,
- **praktyczna** – realizacja zadań twórczych.

Formy:

zbiorowa, indywidualna.

Środki dydaktyczne:

Tablica interaktywna, prezentacja genially, załącznik z treścią wierszy.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- Kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.
- Kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się.

I. Faza przygotowawcza

Rymowane powitanie:

*„Dzień dobry, witam Was, zaczynamy bo już czas.
Jestem Ja jesteście Wy, razem to jesteśmy My.*

*„Jeden, dwa, trzy, stańmy po kole Ja i Ty.
Wszyscy razem stwórzmy koło pobawimy się wesoło”.*

*„Miło witaj nowy dzień i uśmiechnij do mnie się.
Kłaśnij w łonie 1 i 2 i zrób wszystko to co Ja.”*

Wprowadzenie:

Uczniowie siadają po kole, twarzą do siebie.

Analiza treści wiersza

Dobrze jest mówić mądrze i składnie,
lecz jeszcze lepiej – mądrze i ładnie,
a będziesz mówić naprawdę pięknie,
gdy się codziennych ćwiczeń nie zleknieesz.
A więc recytuj, powtarzaj w kółko,
choćby Ci w męce pot rosił czółko,
bo choć nasz język bywa dość trudny,
jest w swej trudności po prostu cudny!
Niech niczym diament lśni polska mowa,
niech płynnie płyną zdania i słowa,
a my, olśnieni ojczystą mową
zawsze traktujmy ją jak królową!¹

Uczniowie udzielają odpowiedzi na pytania kierowane do uczniów dotyczące treści wiersza:

- Co jest tematem wiersza?
- O czym powinniśmy pamiętać?
- Jak możemy sprawić, żeby ładnie się wypowiadać?

Po analizie treści wiersza, nauczyciel wyjaśnia temat dzisiejszych zajęć.

Link do prezentacji, wyświetlanej na ekranie monitora:

II. Faza realizacyjna

- Zabawy słowne z prezentacji genialy.

Link: <https://view.genial.ly/658ffd4de0ec66001394ef07/presentation-winter-presentation>

1. Przypomnienie środków stylistycznych używanych w wierszach : rym, wyraz dźwiękonaśladowczy, zdrobnienia i zgrubienia, porównania. – załącznik 1.
2. Czytanie prezentowanych wierszy i wyszukiwanie środków stylistycznych. – załącznik 2.
3. Wirtualne zabawy językowe – wordwall.

Link: <https://wordwall.net/pl/resource/66092988/zabawys%c5%82owem>



¹ Małgorzata Strzałkowska – „Językowe zabawy w wierszach”, Poznańskie Studia Polonistyczne Seria Językoznawcza, 2021 r.



- **Samodzielna praca ucznia**

Uczniowie zapisują w zeszycie temat zajęć. Pod tematem samodzielnie tworzą krótkie rymowane wierszyki, które mogą rozpoczynać się od słów:

- Kiedy zimą pada śnieg.....
- Lubię zimę, kiedy.....
- Zimową porą.....
- Mróz na szybie maluje.....

Głośne odczytanie wybranych wierszyków.

III. Podsumowanie lekcji

Nauczyciel proponuje ocenę lekcji:

- Jak zajęcia Ci się podobały, to do siebie pomachajmy. (Co podobało się najbardziej?)
- Jak zajęcia trudne były, to zróbcie smutne miny. (Co było trudne na lekcji?)
- Jak się nowego nauczyliśmy, to serduszka sobie wyślijmy. (Czego nowego nauczyliście się?)

IV. Praca domowa

Pobaw się z koleżanką lub kolegą, siostrą lub bratem, mamą lub tatą w skojarzenia. Zaproponuj słowo i twórzcie po kolei skojarzenia z ostatniego słowa. Powodzenia.

Załącznik 1. – Środki artystyczne

Rym - powtórzenie jednakowych lub podobnych zespołów głoskowych na końcu wyrazów zajmujących określoną pozycję w obrębie wersu. Przykład: kotek – płotek.

Onomatopeja - wyraz dźwiękonaśladowczy; wyróżniamy onomatopeje naturalne, które mają podobne brzmienie do odgłosów akustycznych występujących w naturze, np. bulgotać, ćwierkać, brzęczeć, kukać, turkotać, warczeć, szczekać, świstać, zgrzytać oraz onomatopeje sztuczne (świadome wprowadzenie do utworu elementów fonetycznych, które oddają dźwięki naturalne i w ten sposób wywołują pożądane wrażenie), np. w wierszu Juliana Tuwima "Bal w operze" czytamy: "Przy bufecie - żłopanina/ Parskanina, mlaskanina"

Zdrobnienia (stosowane często w poezji dziecięcej, np. "Pan kotek był chory i leżał w łóżeczku". Często zdrobniamy imiona. Przykład: Basia – Basieńka.

Zgrubienia - jeśli chcemy nadać wyrazowi znaczenie pejoratywne. Przykład: kocur, psisko.

Porównanie to uwydatnienie jakichś właściwości opisywanego zjawiska przez wskazanie na jego podobieństwo do innego zjawiska. Porównanie jest dwuczłonową konstrukcją znaczeniową, której człony łączą się za pomocą wyrażen: jak, jak gdyby, podobny, niby. Przykład: Biały jak śnieg. Zimny jak lód.

Załącznik 2. – Wiersze

„Mucha” – Jan Brzechwa

Z kąpieli każdy korzysta,
A mucha chciała być czysta.
W niedzielę kąpała się w smole,
A w poniedziałek — w rosole,
We wtorek — w czerwonym winie,
A znowu w środę — w czerninie,
A potem w czwartek — w bigosie,
A w piątek — w tatarskim sosie,
W sobotę — w soku z moreli.
Co miała z takich kąpeli?
Co miała? Zmartwienie miała,
Bo z brudu lepi się cała,
A na myśl jej nie przychodzi,
Żeby wykąpać się w wodzie.

„Entliczek — pentliczek” – Jan Brzechwa

Entliczek — pentliczek, czerwony stoliczek,
A na tym stoliczku pleciony koszyczek,
W koszyczku jabłuszko, w jabłuszku robaczek,
A na tym robaczku zielony kubraczek.
Powiada robaczek: — I dziadek, i babka,
I ojciec, i matka jadali wciąż jabłka,
A ja już nie mogę! Już dosyć! Już basta!
Mam chęć na befsztyczek! — I poszedł do miasta.
Szedł tydzień, a jednak nie zmienił zamiaru;
Gdy znalazł się w mieście, poleciał do baru.
Są w barach — wiadomo — zwyczaje utarte:
Podchodzi doń kelner, podaje mu kartę,
A w karcie — okropność! — przyznacie to sami:
Jest zupa jabłkowa i knedle z jabłkami,
Duszone są jabłka, pieczone są jabłka
I z jabłek szarlotka, i placek, i babka!
No, widzisz, robaczku! I gdzie twój befsztyczek?
Entliczek — pentliczek, czerwony stoliczek.

„Zima” Józef Czechowicz

Pada śnieg, prószy śnieg,
wszędzie go nawiało.
Dachy są już białe,
na ulicach biało.

Strojne w biel, w srebrny puch
latarnie się wdzięczą.
Dziń-dziń-dziń-dziń-dziń-dziń,
dzwonki sanek brzęczą.

Pada śnieg, prószy śnieg,
bielutki jak mleko.
W sklepach gwar, w sklepach ruch:
- Gwiazdka niedaleko!

Jeszcze dzień, jeszcze dwa,
chłopcy i dziewczynki!
Będą stać niby las
na rynku choinki.

„Zima w lesie” Maria Czerkawska

Las się zatulił w puszyste futro,
Jak biały niedźwiedź chce zimę przeżyć.
Spod śniegu płowe sarenki z trudem
mech wygrzebują, szukają jeżyn.

Zając przycupnął, patrzy z gęstwiny.
Strzyżyk wiewiórkę woła: – Czek, czyk.
Na miękkich łapach lis się przemyka
i truchtem bury przebiega dzik. Z głębin lasu słychać dzięcioła,
Co pracowicie wciąż gospodarzy.
Ścieżką cichutko na wąskich płozach
suną narciarze.